

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 25)

z dnia 11 kwietnia 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 25)

11 kwietnia 2024 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Koboski (Polska2050-TD)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

I. informację o dokumentach, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag: COM(2024) 118, 160, 161, 460 (art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej); C(2024) 852, COM(2024) 119, 121, 122, 123, 128 (art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu);

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Sieci, brakujące ogniwo – unijny plan działania na rzecz sieci (COM(2023) – 757 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

III. informację o stanie przygotowań Polski do prezydencji w Radzie Unii Europejskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Szłapka** minister do spraw Unii Europejskiej oraz **Magdalena Sobkowiak-Czarnecka** podsekretarz stanu ds. europejskich w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Karolina Głowačka** – dyrektor i **Artur Kucharski** – wicedyrektor Biura Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej, **Agata Domańska**, **Joanna Heger**, **Agata Jackiewicz**, **Monika Włodarska** – z sekretariatu Komisji w BSEM, **Agnieszka Maciejczak**, **Anna Roczowska** – specjaliści ds. międzynarodowych w BSEM; **Konrad Kuszel** – ekspert ds. legislacji i **Jacek Krzak** – specjalista ds. systemu gospodarczego z Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Drodzy państwo, myślę, że będziemy mogli rozpocząć nasze posiedzenie. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Stwierdzam, że mamy kworum.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję za sprawne przemieszczenie się z naszego wspólnego posiedzenia, które mieliśmy z Komisją Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam serdecznie panie i panów ministrów oraz towarzyszące im osoby.

Drodzy państwo, w pierwszym punkcie porządku dziennego przechodzimy do rozpatrzenia informacji o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia

8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej COM(2024) 118, 160, 161, 460; w trybie art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. z uwzględnieniem art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu C(2024) 852, COM(2024) 119, 121, 122, 123, 128. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić jakieś uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy je przyjąć bez rozpatrywania przez Komisję? Przyjmujemy. Serdecznie za to dziękuję. Sprzeciwu nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.** Na tym zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego porządku dziennego.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku dziennego, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Sieci, brakującej ogniwo – unijny plan działania na rzecz sieci (COM(2023) – 757 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje pan minister Miłosz Motyka, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, to jest komunikat z 28 listopada ubiegłego roku, który dotyczy się rozwoju połączeń sieciowych, szczególnie względem rozwijających się dynamicznie mocy przyłączeniowych w zakresie odnawialnych źródeł energii. Jest to komunikat, który jest dokumentem pozalegisłacyjnym. Przedstawia szereg powiązanych ze sobą działań, które mają zapewnić przede wszystkim kierunek zdecentralizowanego, cyfrowego i elastycznego systemu elektroenergetycznego w państwach UE. Rząd popiera ten komunikat, popiera działania mające na celu rozbudowę modernizacji i przyspieszenie przede wszystkim modernizacji sieci przesyłowych, dostosowanie ich też do wyzwań wynikających z transformacji energetycznej. Zwracamy uwagę, że z uwagi na rosnącą skalę potrzeb inwestycyjnych w tym zakresie jest niezbędne i konieczne zapewnienie odpowiednich środków z poziomu UE, które będą przeznaczone na dofinansowanie takich projektów, zarówno w obecnej perspektywie, jak i w perspektywie po 2027 r. Takie środki są zabezpieczone również w ramach „Krajowego planu odbudowy”. Komunikat kładzie szczególny nacisk na projekty o charakterze transgranicznym.

Z perspektywy rządu na tym etapie największe potrzeby dotyczą obszarów rozbudowy i modernizacji sieci przesyłowych. Na poziomie krajowym planowane inwestycje sieciowe mają na celu usuwanie wewnętrznych wąskich gardeł i stworzenie warunków dla bezpiecznego zarządzania siecią, a także gwarantowanie tego, by nie było odmów względem przyłączania nowych sieci wytwórczych w ramach odnawialnych źródeł energii. Podkreślamy, że inwestycje sieciowe są procesem długofalowym, dla którego kluczowe jest zapewnienie jasnych, stabilnych ram prawnych, obowiązujących w całym okresie realizacji projektów. Zwracamy uwagę, że środki finansowe, środki krajowe, środki europejskie to jedno, ale też kwestia półprzewodników oraz odpowiednich pracowników jest w tym procesie inwestycyjnym niezbędna. Zwracam uwagę na wzmocnienie łańcuchów dostaw, zapewnienie ich bezpieczeństwa jako jeden z kluczowych elementów – i bez tego elementu, bez tej realizacji, bez zabezpieczenia tego łańcucha dostaw nie jesteśmy w stanie de facto przeprowadzić transformacji energetycznej, by sieci przesyłowe nie stały się wąskim gardłem tej transformacji.

Zgadamy się z opinią Komisji, że należy w miarę możliwości ograniczać także ryzyko nadmiernej zależności od dostawców z państw trzecich w zakresie dostaw surowców i komponentów do budowy sieci. Chcemy bazować na rozwiązaniach technologicznych przede wszystkim w ramach państw UE i państw demokratycznych. W związku z tym wnoszę o przyjęcie tego stanowiska rządu.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kacper Płażyński. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Już, chwilkę, tylko włączę u siebie na tym małym komputerku. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, panie i panowie posłowie, to jest komunikat, który dotyczy rzeczywiście sprawy niezwyklej wagi, bo kwestii, która będzie kosztować w kontekście najbliższych dziesięciu, piętnastu lat w skali Europy kilkaset miliardów euro. Mówimy o takich kwotach, jeżeli chodzi o kwestie poprawy czy budowania nowych sieci elektroenergetycznych. W Polsce te sieci w tym przedziale czasowym to też będzie koszt kilkuset złotych. Tak mówią opracowania wykonane jeszcze za poprzedniego rządu.

Ten dokument jest rzeczywiście dokumentem dość szerokim, ale w kilku sprawach szczególnie zwrócił moją uwagę, w kwestiach, wydaje się, istotnych z polskiego, gospodarczego punktu widzenia. Jednocześnie jednak komunikat w tym zakresie wydaje się dość ogólny. I chciałbym dopytać pana ministra, jakie jest przekonanie polskiego rządu w tym zakresie. Ale to za chwilkę.

Generalnie dokument można powiedzieć, że obrazuje filozofię UE, która jest nastawiona na zieloną transformację i na włączenie możliwie szerokich zapasów mocy z OZE do tego transferu mocy. Do tego, jak wiemy, z uwagi na to, że to są źródła niestabilne, potrzebna jest dużo potężniejsza sieć elektroenergetyczna niż do tej pory. Pewnie jest to niezbędne, jeżeli będziemy szli dalej w tym kierunku, a pewnie będziemy, bo tego walca już się nie da zatrzymać, chociaż państwo wiecie, że jestem zwolennikiem chociażby elektrowni jądrowych, które dostarczają czystą i stabilną energię.

Natomiast w przypadku tego komunikatu chyba największe moje obawy zwraca działanie numer cztery, panie ministrze. Cytując: Komisja ma określić warunki, na jakich mają być zatwierdzane inwestycje przygotowawcze w projekty sieciowe, uwzględniając poziom pewności rozwoju projektów oraz sposoby uwzględniania różnych poziomów pewności. Dotyczy to przygotowywania ogromnych inwestycji elektroenergetycznych, poza wąskim ujęciem tej sprawy, a wydaje mi się, że jednocześnie ona w tym komunikacie jest chyba jedną z najbardziej konkretnych spraw, mimo że tak wąsko ujętych, bo dotyczy uzgadniania w polskich przepisach prawa. Uzgadnianie wyraża się tym, że coś musi zyskać jakąś zgodę jakiegoś organu do tego, żeby mogło być wdrożone w życie. Zastanawiam się więc, jakie to z jednej strony mają być wytyczne różnych poziomów pewności, a jednocześnie na ile to uzgadnianie mogłoby zostać przeniesione z polskich organów regulacyjnych na organy regulacyjne UE. Bo wydaje mi się, że ten dokument też tego nie precyzuje. A wydaje mi się, że to jest na tyle istotna okoliczność, że to powinno być sprecyzowane, bo w zasadzie dokument nie mówi ani o polskich, ani o unijnych organach w tym zakresie.

Nie chciałbym, żebyśmy przyjmowali dzisiaj dokument, a za rok albo dwa dowiedzielibyśmy się, że poparliśmy komunikat, który chciałby przekazać kolejne w tym zakresie krytyczne dla bezpieczeństwa Polski, jak i każdego z państw członkowskich UE, kompetencje na organy ponadnarodowe w zakresie przygotowywania tych inwestycji, czyli decydowania o tym chociażby, czy jakaś firma – wyobrażam sobie taki scenariusz – ma możliwości techniczne do tego, aby w taki, a nie inny sposób taką inwestycję przygotować, a więc na przykład wykluczenie jakichś firm z przetargów i skupienie się na kilku największych w UE, które takie możliwości mają. Rozumiem, że to jest moje czarnowidztwo, ale w tak niezmiernie ważnych materiałach musimy też przewidywać czarne scenariusze, nawet jeżeli to jest tylko komunikat i jest wstępem do opracowania konkretnych dokumentów tworzących twarde prawo.

Kolejna kwestia to jest kwestia budowy farm wiatrowych na offshore. To dobrze, że ten dokument dotyczy tych kwestii, bo to też jest w newralgicznym interesie naszej ojczyzny. Jak państwo doskonale wiecie, w strategii do roku 2040, ale i na następną dekadę, przygotowany jest plan, już w tej chwili wdrażany, gotowy, potężnych farm wia-

trowych na Morzu Bałtyckim, które będą generować 10%, a nawet 20% polskich potrzeb na energię. Uruchomienie mechanizmów, które mogłyby nas wspierać w tym usiecieniu i – jak rozumiem, temu też miałyby służyć nowe instrumenty, o których mówi ten komunikat, chociaż ich nie nazywa konkretnie, co to miałyby być za instrumenty finansowe – moglibyśmy się być może tymi instrumentami posłużyć. Mam nadzieję, że tak by było, gdyby to się zamieniło w twarde prawo.

Ale jednocześnie ten komunikat mówi o tym, że w przypadku inwestycji offshore'owych o znaczeniu transgranicznym, czy szerzej – też o innych inwestycjach transgranicznych, w tym również lądowych, Komisja ma wydać wytyczne dotyczące podziału kosztów, jak rozumiem, między państwami członkowskimi czy między firmami operatorami występującymi w poszczególnych krajach. Bo zazwyczaj ci operatorzy to są operatorzy narodowi, dlatego tak pozwalam sobie uprościć, że chodzi o państwa członkowskie. Nie jestem tu specjalistą, ale czy takie wytyczne były potrzebne chociażby do tworzenia takich transgranicznych sieci między Polską a państwami bałtyckimi? Na ile to może być dla nas niebezpieczne, że nagle wytyczne okażą się dla państw takich jak Polska z jakichś względów ekonomicznie nieprzyjazne. Wydaje mi się to też istotne, a nie ma odpowiedzi w tym komunikacie, o co tak naprawdę do końca chodzi.

W kontekście tych różnych planów, uzgodnień warunków do przygotowania inwestycji, podziałów ewentualnych kosztów czy też wytycznych do tych podziałów kosztów, pozostaje kwestia do wyjaśnienia. Niestety w analizach przedstawionych przez BEOS też nie znalazłem na to odpowiedzi. Być może nie jest to problem, ale wolałbym, żeby odpowiedź padła tu, na Komisji. Czy te plany, tak ujęte – w niektórych miejscach bardziej szczegółowo, a w niektórych bardziej ogólnie – są zgodne z polityką energetyczną Polski do 2040 r., czyli z ustawą przyjętą bodajże w 2019 czy 2020 r., która określa sposób budowy tych sieci elektroenergetycznych, również uwzględniając kwestie połączeń z offshore'owymi farmami wiatrowymi? Czy ten komunikat może być zapowiedzią tworzenia jakiejś legislacji, która wywróci do góry nogami naszą ustawę i naszą, polską, politykę energetyczną przyjętą do 2040 r.? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ja zaraz dam panu ministrowi szansę, by się odniósł do tych pytań i komentarzy pana posła, ale chcę zapytać, otwierając dyskusję: czy są inne zgłoszenia, inne głosy? Bardzo proszę, panie pośle.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, panie pośle, za te wszystkie pytania. Może od końca, czyli od polityki energetycznej państwa do roku 2040. W tym roku ta polityka musi zostać zaktualizowana. Poprzedni rząd powinien to zrobić, ale nie przygotował nawet zrzębów. Krajowy plan w dziedzinie energii i klimatu powinien zostać przygotowany do czerwca ubiegłego roku. Nie został. O mało co nie została przeciwko Polsce przygotowana procedura naruszeniowa, czyli wszyscy Polacy mogliby zapłacić za te błędy. Do końca lutego przedstawiliśmy pierwszą wersję KPEiK. Do czerwca zostanie przedstawiony ambitny scenariusz, a później polityka energetyczna państwa, która będzie zawierała również rozwój sieci elektroenergetycznych. Na początku marca został też przedstawiony przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne wielki plan inwestycyjny w zakresie rozwoju tych sieci. To był proces w pełni transparentny, można było zgłaszać do niego uwagi. Pewnie niebawem Polskie Sieci Elektroenergetyczne będą przedstawiały wyniki tych konsultacji i całego procesu inwestycyjnego, który będzie również zawierał wyprowadzanie mocy wytwórczych z offshore'u do 2040 r. – 18 GW, do 2030 r. – niespełna 6 GW. Jesteśmy na to przygotowani, jak i na to, by na Pomorzu powstała elektrownia jądrowa. I nie ma sporu pomiędzy transformacją energetyczną w zakresie polityki niskoemisyjnej pomiędzy OZE a atomem.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że polska energetyka potrzebuje stabilnego źródła energii elektrycznej i takim też – co wpisaliśmy zresztą w program naszego rządu – jest energetyka jądrowa. I ten program jest realizowany. Szkoda, że znowu w 2023 r. została wydana decyzja środowiskowa, która według zaktualizowanego harmonogramu

w 2020 r. powinna zostać wydana rok wcześniej. Ale jesteśmy w dialogu z przedstawicielami naszych partnerów, z którymi realizujemy tę inwestycję, i chcemy, żeby ona została zrealizowana do 2033 r.

Teraz zakres wytycznych. One nie są wiążące. Nie zgodzimy się też na socjalizację kosztów i by one zostały w jakikolwiek sposób przerzucane na nasz rynek. To są wytyczne dla operatorów, to są wytyczne dotyczące przede wszystkim przesyłu – i takie rozmowy trwają. Wczoraj chociażby w Wilnie odbyło się spotkanie ministrów krajów bałtyckich odpowiedzialnych za energetykę, za sieci elektroenergetyczne, gdzie przede wszystkim stawiano na stabilizację systemu energetycznego, na bezpieczeństwo energetyczne. Gros dyskusji dotyczyło właśnie sieci. Wiele wniosków ze strony państw członkowskich, szczególnie z naszego regionu, zostało skierowanych do Komisji w zakresie wsparcia finansowego. Tak że w zakresie wytycznych to idzie raczej w tę stronę, by państwa, szczególnie naszego regionu, mogły na tym zyskać, a nie stracić.

Tak samo, jeżeli chodzi o działanie czwarte, o które pan poseł pytał. To wynika z wniosków składanych przede wszystkim przez przedsiębiorców, przez osoby, które uważają, że tych odmów w zakresie przyłączy do sieci jest zbyt dużo. Chodzi więc o to, by tworzyć zachęty dla operatorów, zachęty dla regulatora, by tych odmów nie było. Aby stosować takie elastyczne możliwości regulacji sieci, by ich nie było. Widać ewidentnie, że dzisiaj w Polsce potrzebujemy w zakresie transformacji energetycznej przede wszystkim poprawienia elastyczności sieci przesyłowych, sieci dystrybucyjnych. I te wytyczne idą w podobnym kierunku. To zrozumienie więc ze strony Komisji Europejskiej jest. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan poseł Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowna Komisjo, ostatnie lata to rzeczywiście klęska związana właśnie z budową sieci. Trzeba się pochylić nad tą inicjatywą i nad tymi informacjami, które dzisiaj do nas docierają. Bo rzeczywiście trzeba powiedzieć, że w ostatnim czasie pan prezes URE wyraźnie to podkreślił, że liczba odmów przyłączy sieci energetycznej do sieci rośnie od wielu lat. O ile w 2019 r. na wnioski o przyłączenie na moc ponad 5,7 GW odmów było 476, to w 2022 r. ta liczba już była 7023 na moc ponad 51 GW. My mamy moc, tylko nie możemy jej podłączyć. Z drugiej strony mówimy, że mamy drogi prąd. To są moce z czystej odnawialnej energii.

Dzisiaj, panie ministrze, pan też nie wskazał, że PSE realizuje pewien plan w swoim planie techniczno-ekonomicznym. W najbliższym czasie, korzystając z różnych środków UE, stawia na rozbudowę sieci, zarówno przesyłowych, jak i dystrybucyjnych, bo to jest dzisiaj pierwsza potrzeba budowy systemu bezpieczeństwa energetycznego Polski. My mamy moce. Tu są pokazane moce, które są, a my po te moce nie możemy sięgnąć – a budujemy jeszcze energetykę wiatrową na morzu. Te działania powinniśmy podjąć.

Bardzo ważna inicjatywa i myślę, że należy ją wspierać. Chodzi o europejski plan działań na rzecz sieci. To nasze priorytetowe wyzwanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Płażyński jeszcze.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, prosiłbym jeszcze o uzupełnienie wypowiedzi pana ministra o kwestię, którą poruszyłem, czyli regulatorów unijnych i krajowych. Pytałem o to, czy wiemy, czy część kompetencji, o których jest mowa w komunikacie, jest przewidziana do tego, by oddać ją pod jurysdykcję organów europejskich.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Nie, w żadnym wypadku, panie pośle. Mówiłem o tym, że te przepisy w żadnym stopniu nie są wiążące, ale też nie ma na żadnym etapie, na żadnej grupie roboczej, na żad-

nej radzie, na żadnym spotkaniu dyskusji o tym. Zatem tutaj każdy zdaje sobie sprawę z tego, że jest to mit, który nie ma miejsca.

Dziękuję też panu posłowi Gadowskiemu, odnosząc się jednym zdaniem, bo plany były, a środki z ETS, które mogły trafić na modernizację sieci elektroenergetycznych, niestety tam nie trafiły, wobec czego tych inwestycji zabrakło. Nowy program inwestycyjny Polskich Sieci Elektroenergetycznych to, tylko mówiąc o skali 2023–2028 – 74 mld zł, polityka spójności – 5 mld zł, KPO – 7 mld zł. To pokazuje skalę wydatków, jakie cała nasza gospodarka będzie musiała ponieść, skalę zapóźnień, ale też skalę inwestycji, bo zdajemy sobie sprawę z tego, że to jest inwestycja w przyszłe niższe rachunki za prąd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Czy są kolejne zgłoszenia? Nie widzę. Zamykam zatem dyskusję i chcę zapytać: czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Czy są sprzeciwy? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2023) – 757 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Na tym zamykam rozpatrywanie punktu drugiego.

Punkt trzeci to informacja o stanie przygotowań Polski do prezydencji w Radzie Unii Europejskiej. Przechodzimy teraz do tego punktu. Witam serdecznie pana ministra Adama Szłapkę, witam panią minister Magdalенę Sobkowiak-Czarnecką, pełnomocnik ministra do spraw UE do spraw przygotowania i sprawowania przez Rzeczpospolitą Polską przewodnictwa w Radzie UE w pierwszej połowie 2025 r. Czy pan minister zechce pierwszy? Bardzo proszę.

Minister do spraw Unii Europejskiej w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Adam Szłapka:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, 1 czerwca 2025 r. Polska będzie przewodzić pracom w Radzie UE. To drugi raz... W styczniu, tak. A co powiedziałem? Czerwca. Przepraszam. Od 1 stycznia 2025 r. Polska będzie przewodzić pracom w Radzie UE. To drugi raz od naszej integracji do struktur europejskich. To jest oczywiście szansa na wzmocnienie polskiej pozycji w ramach UE, na realizację naszych priorytetów, naszej agendy. Ale to jest też bardzo duże wyzwanie i merytorycznie, i organizacyjnie. Warto powiedzieć kilka słów o kontekście, w jakim przyjdzie nam tę prezydencję sprawować. To przede wszystkim jest zmiana instytucjonalna w UE po wyborach do Parlamentu Europejskiego z czerwca tego roku, wybór nowej Komisji Europejskiej, nowego przewodniczącego Rady Europejskiej, czyli cały cykl instytucjonalny. Ale też warto powiedzieć o tym, jaki jest kontekst geopolityczny. Trwa cały czas pełnoskalowa agresja Rosji na Ukrainę. Mamy szereg wyzwań związanych na przykład z migracjami, niepewność też na arenie międzynarodowej związaną z wyborami w Stanach Zjednoczonych. To wszystko oczywiście będzie wpływało na to, jak będzie wyglądał ten czas, w którym Polsce przyjdzie przewodniczyć Radzie UE. Jest to więc na pewno bardzo duże wyzwanie.

Przygotowujemy się do tego bardzo aktywnie i rzetelnie. Jest specjalnie powołana do tych przygotowań osoba – pani minister Magdalena Sobkowiak-Czarnecka, która ma pełne pełnomocnictwa do tego, żeby proces przeprowadzać. Chciałbym jej teraz oddać głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie posłanki, panowie posłowie, ponieważ dla mnie prezydencja ma przede wszystkim trzy wymiary, czyli wymiar programowy, organizacyjny i promocyjno-komunikacyjny, to tak też chciałabym przedstawić swoją wypowiedź.

Jeżeli chodzi o działania organizacyjne – a wszystkie te działania nadzoruję od 4 stycznia, bo wtedy zostałam powołana na stanowisko podsekretarza stanu w KPRM i jestem

odpowiedzialna właśnie za przygotowanie drugiej już polskiej prezydencji – zbudowano system organizacyjny, który służy przygotowaniom do prezydencji. Tutaj centralną rolę pełni Sekretariat Europejski w KPRM. Ale chcę też podkreślić, że w przygotowaniach do prezydencji bierze udział cały rząd. W Sekretariacie Europejskim działa departament przygotowania i sprawowania prezydencji w Radzie UE. Mam przyjemność ten departament nadzorować.

Temat przygotowań jest regularnie poruszany i na Komitecie do Spraw Europejskich, i na zespole przygotowawczym KSE. Powołaliśmy także ciało złożone z podsekretarzy stanu, sekretarzy stanu odpowiedzialnych za prezydencję w poszczególnych resortach. Działają dzisiaj cztery zespoły robocze KSE dedykowane obszarom przygotowań do prezydencji, zespół ds. programowych, zespół ds. zapewnienia bezpieczeństwa – tutaj rolę przewodnią ma Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – zespół ds. promocji kulturalnej – tutaj rolę wiodącą ma resort kultury – i zespół budżetowo-finansowy.

We współpracy trzech instytucji, czyli Sekretariatu Europejskiego KPRM, stałego przedstawicielstwa Polski w Brukseli i Sekretariatu Generalnego Rady UE, opracowaliśmy wspólny kalendarz spotkań sektorowych rad formalnych, zarówno w Brukseli, jak i w Luksemburgu, i rad nieformalnych – bo przypomnę, że w państwie członkowskim odbywają się rady nieformalne – które odbędą się na terenie Polski podczas pierwszego półrocza 2025 r. Dodatkowo zebrano informacje na temat posiedzeń organów przygotowawczych Rady w Brukseli i nieformalnych spotkań w Polsce.

Podczas prezydencji będzie działał korpus prezydencki. Już wyznaczono i zweryfikowano imienne listy członków korpusu. W skład tego korpusu wejdzie ponad 2 tys. osób. Jesteśmy już w cyklu szkoleń dla tych osób. Dokonano również przeglądu możliwych lokalizacji spotkań, które będą organizowane na terenie Polski. Bardzo ważną instytucją podczas sprawowania prezydencji jest stałe przedstawicielstwo w Brukseli. Już rozpoczęliśmy proces wzmacniania stałego przedstawicielstwa w Brukseli. To jest oczywiście przede wszystkim wzmocnienie kadrowe placówki, nie tylko na czas prezydencji, ale już od września dodatkowe osoby zostaną wysłane do Brukseli na czas pracy przy prezydencji. W ustawie budżetowej na rok 2024, czyli na rok bieżący, zaplanowano 177,5 mln zł na wydatki związane z przygotowaniem do prezydencji. Są one ulokowane w rezerwie celowej w gestii ministra ds. UE. Środki finansowe, które będą niezbędne do przeprowadzenia prezydencji w przyszłym roku, zostaną bezpośrednio zaplanowane i w budżetach ministerstw, i urzędów centralnych, a także w rezerwie w gestii ministra ds. UE.

Powstaje strategia komunikacyjna, która wyznaczy główne cele i narzędzia komunikacji skierowane zarówno do polskiego społeczeństwa, jak i do środowiska międzynarodowego. Ta komunikacja oczywiście obejmuje również przygotowanie identyfikacji wizualnej prezydencji, która zawsze budzi dużo emocji. W ramach dotychczasowych działań informacyjnych i promocyjnych rozpoczęliśmy również współpracę z Sekretariatem Generalnym Rady w celu przygotowania portalu internetowego prezydencji. To jeżeli chodzi o działania organizacyjno-promocyjne.

Natomiast jeżeli chodzi o działania programowe, przygotowujemy równoległe dwa programy, to jest program sześciomiesięczny, czyli program stricte polskiej prezydencji, a także program trio, czyli program osiemnastomiesięczny. Przypomnę, że polska prezydencja odbywa się w trio – ponownie, jak w roku 2011 – razem z Danią i Cyprem. W marcu w Warszawie odbyło się spotkanie inauguracyjne prace trio i to my jako Polska trzymamy długopis, jeżeli chodzi o przygotowanie programu osiemnastomiesięcznego.

Jeżeli chodzi o ten bardziej szczegółowy, sześciomiesięczny program – ja tylko przypomnę kontekst – jesteśmy w przededniu wyborów europejskich, co oznacza, że podczas naszej prezydencji będziemy pierwszą prezydencją, kiedy będzie działała nowa Komisja Europejska. Będzie ona ukonstytuowana najprawdopodobniej na początku przyszłego roku. Będzie to albo grudzień, albo już na początku stycznia przyszłego roku. Jeżeli chodzi o działania programowe, to działa zespół programowy przy KSE, który spotkał się już dziesięć razy. Dokonano inwentaryzacji wszystkich aktów legislacyjnych, które są już w toku, i w ten sposób zidentyfikowano 370 otwartych dossier, w tym 190 legislacyjnych i 180 nielegislacyjnych. Pracujemy też już w tzw. klastrach, czyli według formacji

Rady. Od kwietnia ruszamy z międzyresortowymi pracami programowymi i zostaną one przeniesione z poziomu urzędniczego na poziom ministerialny.

Ważnym punktem, który pojawi się, który będzie determinował program naszej prezydencji jest agenda strategiczna, którą Rada Europejska będzie przyjmowała w czerwcu. Czekamy na szczegóły tej agendy. Przypomnę, że akurat dzisiaj w Warszawie pan premier Tusk spotyka się z premierami z sześciu państw oraz z szefem Rady Europejskiej, właśnie by rozmawiać o założeniach agendy strategicznej. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Otwieram dyskusję. Proszę o zgłaszanie się. Pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, w związku z tym, że miałem przyjemność do 13 grudnia ubiegłego roku jako wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego kierować zespołem roboczym do spraw promocji kulturalnej prezydencji polskiej w UE, w notatce, którą otrzymaliśmy, widzę, że ten zespół roboczy jest podtrzymany i że jest kierowany przez MKiDN, chciałem zapytać: kto z pięcioosobowego kierownictwa resortu obecnie kieruje tym zespołem? Jakie instytucje są zaangażowane w przygotowanie promocji kulturalnej w czasie prezydencji? Co się odbędzie? Bo już były pewne plany konkretnych wydarzeń związanych z prezydencją. I jakie środki są przeznaczone na promocję kulturalną w tym roku? Jakie środki przewiduje się na rok przyszły? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani minister.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Od razu odpowiadam, tak?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Tak.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Jeżeli chodzi o zespół kulturalny, on jest jak najbardziej podtrzymany. Dzisiaj tym zespołem kieruje pani minister Scheuring-Wielgus. To pod jej kierownictwem odbywają się spotkania. Jest już przygotowany projekt programu kulturalnego. Tak jak pan minister zauważył, były już poczynione przygotowania wcześniej. Część z tych wydarzeń została utrzymana, część została zmieniona. Przede wszystkim zdecydowaliśmy się zrezygnować z bardzo bogatego programu, który był zaplanowany na terenie Stanów Zjednoczonych. Nie widzę potrzeby promocji polskiej prezydencji głównie na terenie Stanów Zjednoczonych. Jeżeli chodzi o instytucje, które są zaangażowane w przygotowanie tego programu, tutaj wiele się nie zmieniło. Instytucją wiodącą, jeżeli chodzi o program kulturalny poza granicami Polski, jest przede wszystkim Instytut Adama Mickiewicza. Jeżeli chodzi o wydatki na program kulturalny, ponieważ całość budżetu prezydencji staramy się utrzymać w jak najbardziej rozsądnych ramach, to budżet ten, który był formułowany, kiedy jeszcze pan był w resorcie kultury, został znacznie obcięty. W tej chwili procent budżetu kulturalnego w całym budżecie prezydencji porównywalny jest do proporcji z 2011 r.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Pani minister, w związku z tym, że jednym z trzech priorytetów prezydencji jest utrwalanie czy utrzymywanie i umacnianie więzi transatlantyckich i rzeczywiście to jest z punktu widzenia polskiego interesu narodowego ważna sprawa, żeby się te więzi między UE a Stanami Zjednoczonymi nie rozrywały, tylko wręcz umacniały i wzmacniały,

wydaje mi się, że to było sensowne, żeby promocję kulturalną w czasie polskiej prezydencji w Stanach Zjednoczonych czynić. Dlaczego w związku z tym z tego zrezygnowano? Chciałem jeszcze dopytać, kto ma tę promocję czynić, skoro Instytut Adama Mickiewicza jest łączony z inną instytucją kultury.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Jeżeli chodzi o relacje ze Stanami Zjednoczonymi, jak pan minister świetnie wie, jesteśmy przed wyborami w Stanach Zjednoczonych i oczywiście relacje UE–USA będą bardzo ważnym punktem czy to naszej prezydencji, czy programu osiemnastomiesięcznego. Czy będzie to budowanie mostów, czy może umacnianie więzi – dowiemy się pewnie w listopadzie.

Jeżeli chodzi o program kulturalny, uważam że po prostu możemy zrobić pewne rzeczy, ale taniej. Mamy też dzisiaj środki komunikacji cyfrowej. Nie wszystko musi się odbywać w sposób analogowy.

Jeżeli chodzi o połączenie IAM-u, to z mojej wiedzy wynika, choć pewnie dzisiaj to jest bardziej pytanie do resortu kultury, IAM jest łączony, ale nie jest likwidowany.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Jazłowiecka.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, w 2022 r. dużym echem wśród obywateli UE odbiła się konferencja o przyszłości Europy. Czy państwo przewidujecie jakiś element programu związany z tą konferencją? Jeżeli tak, to jaki, a jeżeli nie, to dlaczego nie?

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Jak pani poseł dobrze wie, temat zmiany traktatów w moim odczuciu został zamknięty, bo dzisiaj nie ma większości do zmiany traktatów. Zresztą stanowisko polskiego rządu w tej sprawie też jest bardzo jasne i wielokrotnie prezentowane przez pana premiera Donalda Tuska. Moim zdaniem więc, ten temat w takim wymiarze nie pojawi się podczas naszej prezydencji.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Proszę o dopytanie, jak rozumiem.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Pani minister, ja nie miałam na myśli traktatów. Miałam na myśli konferencję: przyszłość Europy, która była takim wielkim panelem obywatelskim obywateli państw członkowskich, w której zostało zapisanych wiele zagadnień, które mają być realizowane. Chciałam zapytać, czy w jakikolwiek sposób podczas naszej prezydencji będziemy realizowali czy informowali o tym, co się dalej dzieje z tą konferencją: przyszłość Europy. Pani komisarz zapowiadała, że będą podejmowane działania przez następne lata.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Myszę, że warto też, żebyśmy zwrócili uwagę na nowy cykl instytucjonalny i że za chwilę będziemy mieli nowy PE. Pytanie, w jakim kształcie. Pytanie, kto i w jakim kształcie będzie kierował nową Komisją Europejską? I jak państwo pewnie świetnie wiecie, rola prezydencji przede wszystkim opiera się na koordynacji pracy państw członkowskich we współpracy z instytucjami, a nie tyle na narzucaniu konkretnych tematów. Więc pewnie jeśli chodzi o więcej szczegółów dotyczących inicjatyw ogólnoeuropejskich, do tego będziemy mogli się odnieść, znając nowy kształt instytucji unijnych i znając też ich program na najbliższe miesiące.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Płażyński.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję.

Słowo komentarza odnośnie do tej konferencji o przyszłości Europy. Pani poseł, zdecydowana większość tych propozycji, która ostatecznie została przyjęta na tym forum, albo wymagałaby zmian traktatów – więc tu zgadzam się z panią minister w tym zakresie – albo byłaby niezgodna z zasadą subsydiarności. W związku z tym nie dziwię się, że rząd nie chce się tymi sprawami w ramach swojej prezydentury zajmować, i cieszy mnie ta deklaracja.

Natomiast chciałem panią minister spytać – od czasu, kiedy pani zajęła się tymi kwestiami, została pani pełnomocnikiem rządu w tym zakresie, jakie państwo decyzje podjęli? Bo rozumiem, że część środków została na niektóre inicjatywy obcięta. Słyszymy teraz, że mniejsze będzie państwa zaangażowanie w Stanach Zjednoczonych. Ale poza tym co państwo zdecydowaliście? Czy uruchomiliście państwo jakieś nowe inicjatywy? Na czym one mają się opierać? Ile mają kosztować? Czym – mówiąc brzydko, pani minister – chciałaby się nam pani pochwalić?

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

A mamy dwie, trzy godziny na to spotkanie?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Jakby pani minister zechciała się pochwalić w bardziej skondensowanej formie.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Dobrze, nie ma żadnego problemu.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Nie chcecie państwo dać szansy pani minister pochwalić się? Krótko poproszę i idziemy dalej.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Tak, bardzo chętnie się pochwalę.

Poseł Bartosz Arłukowicz (KO):

Skumulujmy pytania, panie przewodniczący.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

To co, mam odpowiadać?

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Czy mamy wiele zgłoszeń w tej chwili?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

To jest poważna sprawa – przygotowania do prezydentury. Zajmujemy się tym tylko raz na Komisji.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

I zajmujemy się w poważny sposób.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Niepoważny człowiek niech wyjdzie, jak nie ma czasu na poważne sprawy.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze, drodzy państwo, pani posłanka Jazłowiecka się zgłosiła.

Poseł Danuta Jazłowiecka (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałam tylko zachęcić pana posła Płażyńskiego, by zapoznał się, chociaż jestem zdumiona, że pan nie wie, jak wyglądała konferencja: przyszłość Europy, bo był pan również wyznaczony w imieniu Sejmu i uczestniczył w tych pracach. Proszę, żeby pan nie wprowadzał społeczeństwa w błąd, że konferencja: przyszłość Europy zakończyła się zmianami traktatu i że wszystkie zalecenia, które wypływały ze strony obywateli, wiążą się ze zmianami traktatu. To jest jedno wielkie kłamstwo. Dziękuję.

Poseł Kacper Płażyński (PiS):

Przepraszam, ale niczego takiego nie powiedziałem. Powiedziałem, że propozycje, gdyby je wprowadzić w życie, wymagałyby zmiany traktatów – gdyby.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący się zgłasza.

Poseł Szymon Szykowski vel Sęk (PiS):

Pani minister, bardzo dziękuję za te przedstawione informacje. Z mojej strony byłyby następujące pytania. Nie było zastępcy ministra ds. UE odpowiedzialnego za te sprawy. Ja te sprawy nadzorowałem w trakcie urzędowania w KPRM. W tamtym czasie zostały ustalone priorytety prezydencji, zgodnie z ustawą wspólnie z panem prezydentem, bo stan prawny tego wymaga. Gdyby pani zechciała nieco pogłębić informację na temat tego, jak te konkretne priorytety przekładają się na planowane wydarzenia. Gdyby można było troszkę więcej o tym powiedzieć. Bo mam świadomość, że jak się w takich organizacyjnych różnych elementach troszkę utonie, to czasami to gdzieś znika, a ja o tej części merytorycznej chciałbym nieco więcej usłyszeć. I czy jest tu koordynacja z Kancelarią Prezydenta RP i z panem prezydentem w zakresie tych przygotowań? Bo my się staraliśmy taką koordynację wprowadzić. Czy to jest w tej chwili kontynuowane – gdyby pani mogła powiedzieć.

Drugie pytanie, dotyczące sekretariatu prezydencji, bo to jest chyba nowe ciało. Pamiętam, że nadzorowałem departament, który, jak rozumiem, pani teraz przejęła i nadzoruje, przygotowujący prezydencję. Ten departament w tamtym czasie liczył dziewięć osób. Czy on jest w tej chwili rozszerzany? Bo taki był plan, żeby był rozszerzany. Tak że nie będę tego stawiał jako zarzut, jeżeli tych osób jest więcej. Wręcz przeciwnie, uważam, że to dobrze, jeżeli państwo zatrudniacie nowe osoby wraz ze zbliżającą się prezydencją. Ale gdyby można dostać informację w tym zakresie.

Natomiast czymś nowym jest chyba sekretariat prezydencji. Gdyby to można wyjaśnić, co to jest za struktura, kto tam zasiada, jakie ona ma role.

I ostatnia sprawa, korpus prezydencji. To jest wyzwanie organizacyjne wymagające zatrudnienia wielu osób, w szczególności w stałym przedstawicielstwie. I rzeczywiście nasz plan była taki, żeby to było znaczące zwiększenie etatów. Troszkę mnie niepokoi taka oszczędnościowa w tej chwili praktyka, gdzie pani mówi, że są przycinane różne środki. Oczywiście jeżeli chodzi o oszczędności, my, poznaniacy, bo zdaje się, że w trójkę z panią minister i panem ministrem jesteśmy z jednego miasta, oszczędzamy pieniądze – tylko że na prezydencji nie warto przesadnie oszczędzać. Czy tutaj nie ma jakichś przesadnych oszczędności? Prosiłbym o tę informację.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, ja tylko, bo pan przewodniczący zapytał o implementację priorytetów prezydencji, to ja jeszcze dopytam, czy brali państwo pod uwagę zmianę czy jakieś przeformułowanie, rozszerzenie tychże priorytetów, które zostały uzgodnione i zaprezentowane przez rząd naszych poprzedników. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania. Może zacznę od pytań pana... Nie wiem, czy państwo posłowie są zainteresowani moimi odpowiedziami. Jeśli tak, to teraz je przedstawię. Jeżeli chodzi o pytanie pana ministra, to myślę, że doszło do jakiegoś niezrozumienia – bo to powstał Sekretariat Europejski. Za chwilę pan minister Szłapka, bo to on to koordynuje, odpowie w tej sprawie.

Ja odpowiadam za przygotowania prezydencji i za ten departament. Tu myślę, że akurat jest pewna ciągłość w tym, co pan minister planował, i w tym, co ja teraz realizuje, jak najbardziej. Departament do spraw przygotowań do prezydencji jest w tej chwili rozszerzany. Pan dyrektor Sebastian Barkowski kieruje departamentem i sukcesywnie zwiększamy zatrudnienie w tym departamencie. Z tego co pamiętam, to dokładnie według takich planów, jak zostały po pana urzędowaniu.

Jeżeli chodzi o wzmocnienie stałego przedstawicielstwa, to tutaj też nie ma jakichś przycięć i oszczędności. To, co zrobiliśmy, to zebraliśmy zapotrzebowania. Byłam kilka razy w Brukseli, rozmawialiśmy z przedstawicielstwem, zebraliśmy zapotrzebowania w przedstawicielstwie, a z drugiej strony możliwe kandydatury, jeżeli chodzi o resorty,

kto mógłby się udać do Brukseli na czas prezydencji. Część osób będzie delegowana z Polski, część osób będzie dotrudniana na miejscu. Takie przyjęliśmy rozwiązanie. Natomiast zasilenie przedstawicielstwa będzie w wymiarze około stu osób. Myślę, że to jest podobna liczba, o której pan minister też wcześniej mówił.

Jeżeli chodzi o priorytety, to powiem tak: stan prawny na dzisiaj jest taki, że obowiązują priorytety przyjęte przez poprzedni rząd w koordynacji z panem prezydentem. W dzisiejszych czasach niepewności geopolitycznej, zaraz nowych władz w instytucjach unijnych nie mogę dzisiaj wykluczyć jakiegoś rozszerzenia tych priorytetów. Dla mnie na przykład hasło bezpieczeństwa jest takim hasłem, które aż ciśnie się na usta w związku z naszą prezydencją.

Natomiast jeśli chodzi o to, co robimy w kontekście tych priorytetów i w kontekście merytorycznym, to podczas przeglądu wszystkich dossier, które są w tej chwili otwarte, czyli które odziedziczymy po poprzednich prezydencjach... Bo to, co dzisiaj robimy, to śledzimy działania Belgów, a za chwilę będziemy śledzić działania prezydencji węgierskiej, choć tu nie spodziewam się jakiegoś wielkiego przełomu, bo Węgrzy prezydencję będą prowadzili podczas spokoju instytucjonalnego – będziemy tuż po wyborach europejskich. Chociażby trilogi kończą się w tym miesiącu i będziemy mieli przerwę w pracach z PE. W identyfikacji tych dossier, które zostały otwarte, wybieramy szczególnie te, które są związane z naszymi priorytetami. Chociaż też chcę państwa od razu uprzedzić, że z racji układu kalendarzowego, tego, że my rozpoczynamy nowy cykl instytucjonalny i rozpoczynamy prace trio, polska prezydencja będzie raczej prezydencją otwierającą, a nie prezydencją domykającą pewne dossier. Myślę, że to jest dla wszystkich oczywiste.

Jeżeli chodzi o współpracę ze Stanami Zjednoczonymi, jest takie wydarzenie jak szczyt technologiczny. Zabiegamy o to, żeby to wydarzenie odbywało się w Polsce, więc to jak najbardziej w kierunku priorytetu wzmocnienia współpracy transatlantyckiej. Pracujemy, jeszcze raz chciałabym uspokoić pana ministra Sellina, że to obcięcie wydatków na promocję kulturalną w Stanach Zjednoczonych nie oznacza, że nie współpracujemy i tego priorytetu nie bierzemy pod uwagę.

A teraz na pytanie – bo to pewnie będzie najdłuższa odpowiedź, choć postaram się syntetycznie – pana posła Płażyńskiego. Co zrobiłam od początku? Po pierwsze, ruszyły wszystkie procesy przetargowe, bo żadna procedura nie była otwarta, zanim przyszedłam na urząd. Szczerze powiedziawszy, wiele jest mocno opóźnionych. Nad tym wszystkim trzeba było zapanować i szybko wprowadzić. Zostały wybrane wszystkie lokalizacje centralne i model prezydencji. To również nie było wcześniej zrobione. W porozumieniu ze służbami zostało to zrobione. Została przygotowana specustawa razem z MSWiA, która dotyczy prezydencji. Został dokonany przegląd kadrowy, czyli to, co już odpowiadałam panu ministrowi Szynkowskiemu, czyli przede wszystkim wytypowanie tych osób, które jadą do stałego przedstawicielstwa, ale także tych osób, które będą się na miejscu zajmowały prezydencją. Zostało stworzone rozszerzenie departamentu. Został ogromnym wysiłkiem pracy dokonany przegląd legislacyjny we wszystkich resortach i nałożenie tego przeglądu legislacyjnego na sytuację legislacyjną europejską. To są naprawdę gigantyczne nakłady pracy mojego wciąż jeszcze okrojonego zespołu. I został także stworzony kalendarz wszystkich wydarzeń, który, jak pan poseł pewnie świetnie wie, nie polega tylko na po prostu wymyśleniu sobie dat, tylko skoordynowaniu tego ze wszystkimi partnerami w Europie, a przede wszystkim z Sekretariatem Generalnym Rady, tak żeby wszystkie formacje Rady mogły się odbyć, i te w wersji formalnej, i nieformalnej podczas prezydencji. Szczerze powiedziawszy, to jak na te cztery miesiące pracy, nawet niecałe, to zrobiliśmy tyle, co niektórzy mogliby zrobić w trzy lata. Pan minister Szłapka uzupełni.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Tak. Ja tylko w dwóch słowach. Bo przede wszystkim gigantyczna już do tej pory praca pani minister i zespołu departamentu prezydencji, tak naprawdę cały czas pracują na najwyższych obrotach. Należy to bardzo mocno docenić.

Krótko w odpowiedzi na pytanie pana posła Szynkowskiego w sprawie Sekretariatu Europejskiego. To jest pewnego rodzaju zmiana organizacyjna. Będzie pan poseł dokładnie wiedział, o co chodzi. Chodziło o wyodrębnienie w ramach struktury KPRM departamentów z pionu europejskiego, które są w tym dziale administracji, czyli departamentu prezydencji, departamentu prawnego, departamentu ekonomicznego i departamentu komitetu europejskiego, i stworzenie takiej ramy organizacyjnej, że te wszystkie departamenty są w jednym tzw. Sekretariacie Europejskim, i wpisanie tego do statutu po to, żeby było jasne, że to są departamenty, które zajmują się tym działem administracji. Jest też zmiana nazwy Biura Ministra na Biuro Sekretariatu Europejskiego. Ułatwia to pewną komunikację, ale ta zmiana polega tylko na organizacji. Jest wyodrębnienie i poczucie, że to jest jeden wspólny dział. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan przewodniczący.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Jeden element jednak wymaga pewnego wyjaśnienia, pani minister. Ja nie mam takiego poczucia, że procesy przetargowe były opóźnione, ponieważ był założony kalendarz, który realizowaliśmy, który zakładał, że procesów przetargowych się nie ogłasza na ponad rok przed rozpoczęciem prezydencji, tylko ogłasza się właśnie w pierwszym kwartale roku 2024 w ramach przygotowań do prezydencji.

Jestem trochę zaskoczony, że pani mówi, że zostały wybrane lokalizacje przez państwa. To chyba jakaś nowość. Na jesieni zeszłego roku podjęliśmy decyzje o lokalizacjach. Gdyby pani się zechciała podzielić – czy to są jakieś nowe lokalizacje? Ale ta sprawa też była wraz z priorytetami rozstrzygnięta co do lokalizacji nieformalnej Rady Europejskiej, co do lokalizacji wydarzeń na poziomie ministerialnym różnych formatów Rady, co do wydarzeń na niższym poziomie. Te wszystkie elementy nie tylko że były podjęte, ale były też wpisane w decyzje dotyczące Rady Ministrów. Najpierw to były wytyczne kierunkowe, a później to były priorytety, tak to się przełożyło.

Zespoły tematyczne, pani minister, z całym szacunkiem, ale też już działały. Cieszę się, że to jest kontynuacja i rozwinięcie. Cieszę się, że te przygotowania trwają. Trochę martwi mnie, że są jakieś zakusy na to, żeby na prezydencji oszczędzać. Mam nadzieję, że to się nie odbije na jakości prezydencji. Życzę państwu oczywiście jak najlepiej. Natomiast nie mam takiego poczucia, że na etapie przekazywania państwu stanu przygotowań do prezydencji mieliśmy do czynienia z jakimiś radykalnymi opóźnieniami. Pani chyba właśnie te przetargi wskazała. To takie wyjaśnienie z mojej strony. Ale gdyby mogła pani powiedzieć dwa słowa więcej o tych lokalizacjach.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Zapytam: czy są jeszcze inne pytania czy komentarze? Nie widzę. To zamykam dyskusję. Proszę bardzo panią minister o odniesienie się.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Ponieważ spodziewałam się pytania o lokalizacje, to też po konsultacji z MSWiA uznaliśmy, że jeżeli chodzi o samo wskazanie wybranych lokalizacji, ze względu na bezpieczeństwo państwa na otwartym spotkaniu nie wskażę dokładnych lokalizacji tych spotkań na tym etapie. Bardzo chętnie oczywiście na spotkaniu zamkniętym podzielę się tą informacją o wybranych lokalizacjach, natomiast na spotkaniu otwartym, transmitowanym w tej chwili nie przekażę informacji, które dokładnie lokalizacje zostały wybrane.

Natomiast jeżeli chodzi o przetargi, to znów, pan wybaczy, ale teraz ja się z panem nie zgodzę. Po zapoznaniu się z dokumentami z prezydencji z innych państw, a przecież przetargi organizujemy w reżimie unijnym, to przetargi zaczynały się wcześniej. I jak pan dobrze pewnie wie, w przypadku tych największych przetargów, jak na przykład na głównego wykonawcę całej prezydencji, taki przetarg trwa nawet dziesięć miesięcy. W związku z tym sytuacja, w której rozstrzygamy ten przetarg na dwa tygodnie przed rozpoczęciem prezydencji, jest sytuacją trudną organizacyjnie. Ale myślę, że spotkamy

się pośrodku. Ja też nie czynię jakiegoś dużego zarzutu. Bardziej chcę odpowiedzieć panu posłowi Płażyńskiemu, czym dokładnie zajmowaliśmy się w tym czasie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

To ja tylko jeszcze dopytam, pani minister. Bo rozumiem, że pani minister nie może na tym etapie udzielać informacji o lokalizacjach, ale czy większość wydarzeń naszej prezydencji będzie skoncentrowana w Warszawie, czy one będą w pewien sposób rozdyskrebowane po kraju? Bo są różne modele. W tej chwili prezydencja belgijska, można powiedzieć, wozi po całej Belgii, jeśli chodzi o wydarzenia związane z prezydencją. Jaki państwo macie plan?

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Tu, myślę, że pan minister Szynkowski ucieszy się z tej odpowiedzi. Wybraliśmy model pośredni, czyli część wydarzeń odbędzie się poza Warszawą, natomiast główne rady sektorowe odbędą się w lokalizacji centralnej. Czyli to jest tak, jak pan przewodniczący Kobosko wskazał – z jednej strony Hiszpanie każdą radę organizowali w innym mieście, łącznie z tym, że jedną radę robili na Wyspach Kanaryjskich, z drugiej strony Szwedzi robili całą prezydencję w jednym obiekcie przy lotnisku Arlanda. My będziemy mieli model pośredni, czyli większość imprez będzie w Warszawie, ale nie wszystkie.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

To jedno zdanie, panie przewodniczący.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Dziękuję.

Co do tych lokalizacji trochę nie rozumiem, czemu na rok przed rozpoczęciem prezydencji to jest jakaś tajna informacja dotycząca planowanych lokalizacji. Muszę powiedzieć, że jest to dla mnie sytuacja trochę niejasna, czemu nie możemy się o tym dowiedzieć. Na miesiąc przed wydarzeniem czy na dwa miesiące będzie to informacja jawna, może nawet wcześniej. Ale OK, przyjmuję to do wiadomości. Niech będzie.

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Panie przewodniczący, ja nie powiedziałam, że pan się nie może dowiedzieć. Powiedziałam tylko, że nie chciałabym na spotkaniu otwartym, które jest transmitowane, informować o konkretnych przygotowaniach służb. O to mi chodzi. To są kwestie bezpieczeństwa.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Pytałem tylko o lokalizację. Cały czas nie jest to dla mnie do końca zrozumiałe, bo wydaje mi się, że coś jest albo jawne, albo niejawne. Jeżeli jest niejawne, to trzeba w trybie niejawnym, a jeżeli jest jawne, to czy to jest mnie na ucho, czy na Komisji to już nie ma większego znaczenia. Ale dobrze, zostawmy to.

Cieszę się w takim razie, że jest model pośredni przyjęty. To daje szansę na to, na co pana ministra Szłapkę namawiam, żeby jedno z tych wydarzeń zostało zorganizowane w Poznaniu jako ważnym centrum konferencyjnym. Daje to pewne szanse. Liczę, że to się uda zrealizować. Nie ze względu tylko na moją sympatię do Poznania, ale też ze względu na dobre warunki w Poznaniu do organizacji tego rodzaju wydarzeń i pewną już przyjętą w Poznaniu tradycję co do wydarzeń tego rodzaju.

Rozumiem, pani minister, że tych decyzji, które były podjęte co do lokalizacji wcześniej, nie honorujecie. To są nowe decyzje w tych sprawach – tak mam to rozumieć? Gdyby można to było rozjaśnić.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

Panie ministrze, przepraszam, ale pan nie miał zaplanowanego żadnego wydarzenia w Poznaniu i pan mi o tym też powiedział na naszym spotkaniu, kiedy mi przekazywał. Byłoby dobrze oczywiście, bo nie będziemy już tutaj mówić o lokalizacjach, ale proszę

nie opowiadać teraz publicznie, że pan mnie namawiał do zorganizowania czegokolwiek w Poznaniu.

Posel Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS):

Teraz namawiam.

Minister do spraw Unii Europejskiej w KPRM Adam Szłapka:

A, teraz. Bo chcę przypomnieć, że pan mi wtedy powiedział, że nic nie planowaliście w Poznaniu z różnych względów. To tak było w grudniu, kiedy przejmowałem od pana urząd. Bardzo dziękuję, ale to już chyba nie ma co się do tego odnosić.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Dobrze. Drodzy państwo, bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo panu ministrowi, dziękuję pani minister za przedstawienie tej informacji. To jest ogromne wyzwanie, które jest przed nami wszystkimi. To jest – przepraszam, tylko zapytam – ile wydarzeń w ciągu tych 180 dni?

Podsekretarz stanu w KPRM Magdalena Sobkowiak-Czarnecka:

Na terenie Polski około 300, natomiast jeszcze dochodzą wszystkie na terenie Belgii i Luksemburga.

Przewodniczący poseł Michał Kobosko (Polska2050-TD):

Okolo 300 wydarzeń tylko na terenie Polski. To jest ogromne przedsięwzięcie przed nami wszystkimi, w które będziemy zaangażowani. Dziękuję państwu bardzo.

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.